



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI. POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM, ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Redakcja Częstochowa, II Aleja Nr 38, telefon Nr 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja Nr 38.

Warunki pronumeraty i ogłoszeń na stronie 4-jej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesentów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8-9 wieczorem.

TEATR ODEON W. Krzemińskiego
II Aleja Nr 43. **TELEFON Nr 4-77.**
Program od Srody 24 do Piątku 25 Kwietnia r. b. (włącznie)

Karbońnarjusze Napoleońscy (dr.) | Kronika Gaumont'a Nr 13a. Aktualności bieżącej chwili (z natury)
Nasze ździebelko (dr. z życia) | Z Gordonu do Riwy (Włochy) podróz.
Dawna małżonka Prensa (komedia)

Na scenie niezwykła sensacja! Pierwszy raz w Częstochowie!
Śpiewaczka fenomenalna pani **Stella Marte** odegra sama jedną operę „**PAJACE**”, śpiewając wszystkie partie męskie i damskie.

W fotoplastykonie: Widoki Japonji (serja II-ga) Jokohama i Hakoni.

TEATR MIEJSKI KINEMATOGRAF PARYSKI
II Aleja Nr 19. Urządzony według najnowszych wymagań. **Telefon 334.**

Program od Wtorku 23 do Piątku 27 Kwietnia włącznie
Okolica pastrerzy (natura) — Willi kwietnikiem (komiczne)
Jak Boba zeswatał niańce narzeczonego (kom.) - Sierra Newada (n.)

Córka rabina (dramat) — **Szał miłości** (dramat w 2 cz.)

Występy znakomitego kulepcy i humorysty z nowym repertuar. **KACZAŃOWSKIEGO**

Nowość!! Niebywała sensacja: Nowość!!
Perkyns ans, Mis-Tina Człowiek imitator żaby

II Aleja 38. Tel. 4-97.
TEATR „URANJA”
pod zarząd W. Krzemińskiego

Program od środy 24-go do Piątku 26-go Kwietnia 1912 roku (włącznie)
Dziś sensacja!!!! Ostatnia nowość kinematograficzna! SENSACJA!!!!
PAMIĘTNIKI GŁOŚNEJ KSIEŻNY
albo **Historja życia.** Dramat w 3-ech częściach. — Programu dopełnią:
Rodzina Doroty (komeja amerykańska) — Stróż czworonożny (komiczne)
Miasto Bergen w Norwegji (z natury) — Przygotowanie surowca (naukowe)

Na scenie, odegraną będzie:
„ANONIMY”
Farsa w 1-ym akcie.
Reżyser W. Kisielewski.

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH
R. PRUSZKOWSKI, Częstochowa
POLECA nowe gatunki tytoni **Noblesse**: Arabski i Kwiat Yaka.
tytonie: Laferme, Asmołowa, Kusznarewa, Aszkinazy, Gabaja z ustępstwem 10% rabatu.
Giltzy fabryk: NOBLESSE różnych formatk i MARCHAŁSKIEGO-Abadie 18 kop. 250 szt. fantazyjne 20 kop. 250 sztuk.
Zupełna wyprzedaż po cenie kosztu tytoni:
Bostanoglo, Saatczy Mangubi, Szyszman & Duzuncza, Hoffina, Rostowsko-Dońskiej fabryki i inne. — Cygara, cygaretki i tytonie do fajek w dużym wyborze state są na składzie. — Zupełna wyprzedaż wyrobów skórzanych po cenie kosztu: portfele, portmonetki i portycgary. 0305

Dr. Paweł BRONIAŁOWSKI
Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8-11 r., i od 3-7 p.p.
Panie od 2-3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wrodzinyne Salvarsanu (NATA 506).

Lekarz-Dentysta Michał GREJNIEC
w Częstochowie, I Aleja Nr. 10, telefon Nr. 109.
Choroby zębów i jamy ustnej. Wymywanie zębów bez bólu. Plomby, Zęby sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia.
Przyjmuje chorych codziennie od 9-1 r. i od 3-7 w.

Poradnik dla gospodyń.
Kiecy urodzi się wam dziecina,
Zaproście gości wnet w swoje gniazdko
I pójcie zdrowie córki lub syna
koniałem z jedną gwiazdką!
Kiedy wam córka za mąż wychodzi,
Posadzcie za stół gości parami,
Rv nihi, krzyczac: Niech zvia młodzi!
koniał z dwiema gwiazdkami!
Gdy w zgodne stado wejdzie „ten trzeci“
(Od tej reguły wyjątków niemał!)
Niech wnet na stole waszym zaświeci
koniał z gwiazdkami trzema.
Gdy wam mój przepis w pamięci zginie,
Te pamiętające przynajmniej słowa:
Ze trzeba w każdej życia godzinie
pijać koniak Szustował.. 0357

Przygotowania przedwyborcze.
Wszystkie stronnictwa rosyjskie zaczęły już na dobre przygotowywać się do niedalekich wyborów do czwartej Dumy państwowej. Przygotowania te narazie ograniczają się do odbywania konferencji partyjnych, omawiania wytycznych punktów platform wyborczych, dyskontowania nad sprawą zawierania bloków i t. d. Obecni postowie do Dumy, korzystając z ferji świątecznych, powródli do swoich miejsc rodzinnych, gdzie odbywają „sejmiki relacyjne” z wyborcami, zaznajamiając ich z przebiegiem prac trzeciej Dumy i zjednując sobie głosy ich na przyszłość.
W Petersburgu odbyła się w czasie ubiegłych świąt konferencja prowincjonalnych komitetów stronnictwa Wolności Ludu. Z wymiany zdań okazało się, że widoki wyborcze na prowincji są dla stronnictw opozycyjnych, a więc i dla Kadetów, tym razem pomyślniejsze, aniżeli w kampanji wyborczej do trzeciej Dumy państwowej. Wszędzie jednak prawie niezbedne będą, o ile zwyciężyć zechcą stronnictwa opozycyjne, bloki

partyjnych i bezpartyjnych żywiółw postępowych.
Socialiści postanowili również, za przykładem lat poprzednich, wziąć udział czynny w nadchodzących wyborach. W obozie natomiast socjalistow-rewolucionistów ujawniają się w sprawie wyborów trzy prądy, jedni będą w dalszym ciągu bojkotowali wybory, drudzy pozostawiają członkom swoim zupełną w tym kierunku swobodę działania, a inni wreszcie postanowili wziąć czynny udział w kampanji wyborczej. Ta ostatnia grupa rozpoczęła już nawet, jak pisze „Utro Rossii”, agitację za pośrednictwem ulotnego pisemka.
W zagranicznem, oczywiście, wy-dawnictwie tem grupa zaleca członkom swoim oddawać głosy przy wyborach na kandydatów burżuazyjnych stronnict postępowych. Na przeprowadzenie własnych kandydatów grupa widocznie nie liczy.
Przygotowuje się do kampanji wyborczej, oczywiście, także i rząd. Donosiliśmy już, że gubernatorom polecono nadesłać do ministerjum spraw wewnętrznych w jaknajkrótszym czasie opinie swoje co do widoków nadchodzącej kampanji wyborczej. Odezwęj od większej części gubernatorów już są w ręku ministerjum i posłużą za materiał do obmyślenia taktyki rządu przy wyborach. Do opracowania planu kampanji wyborczej powołani być mogą do Petersburga także niektórzy gubernatorowie.
Dzienniki petersburskie dowiadują się, że główna zasada, jaką rząd kierować się ma przy nadchodzących wyborach, jest unikanie niepotrzebnego drażnienia ludności przez rozmaite ograniczenia wyborcze, a to w celu pozabawienia żywiółw opozycyjnych gruntu dla agitacji. Gubernatorowie otrzymać mają wskazówki w tym kierunku.
O wyłączenie Chełmszczyzny.
„Nowoje Wremla” wydrukowało wywiad swego współpracownika u przywódcy Październikowców, Guczkowa, który, między innymi, oświadczył, że odłączenie Chełmszczyzny od Królestwa powinno być załaiwione obecnie, gdyż przed tem odłączeniem nie może być wprowadzony w Królestwie Polskiem samorząd ziemski.
Wynik ostatniego głosowania nad art. 10 projektu chełmskiego Guczkow poczytuje za przypadkowy, co bę dz ierok do P. P. S.

niewątpliwie naprawione podczas trzeciego czytania.
Zdaniem Guczkowa, Polacy nie mogą uskarżać się, aby Duma zachowała się lekceważąco wobec ich interesów, gdyż nie dopuszczono do uchwalenia jakichkolwiek ograniczeń w Chełmszczyźnie, gdzie Polacy, jak mniema Guczkow, będą mogli swobodnie szerzyć swoją kulturę narodową.
Przywódcą Październikowców wyraził dalej opinie, że porozumienie się obu narodów oparte będzie na trwałych podstawach wtedy, gdy jedna strona nie będzie groziła drugiej zaborem terytorjum.
Rewolucja w Fezie.
Specjalny korespondent z Fezu do wychodzącej w Kolonii „Koelnische Ztg.” donosi: Rewolucja przeciw panowaniu francuskiemu wybuchła nie z tego jedynie powodu, ponieważ mahalla sultanska otrzymała żołd nieregularnie, ale miała doświadczyć głębszy, czepiacz żrodo. tego, że niektórzy naczelnicy plemion berberyjskich są wrogo przeciw francuzom usposobieni i oni to mahalle do rewolucji sklonili. Zachowanie się sultana Mulej Hafida było w całym tem zajściu dwuznaczne.
Inspirowany organ kończy swe relacje uwagą, że na rządzie francuskim spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo znajdujących się w Fezie obywateli niemieckich.
Paryż 22. Ministerjum spraw zagranicznych donosi, że po bitwie przyslane z Mekinez wojsko zajęło pozycje zbuntowanych. W fezie spokój został przywrócony.
Rada ministrów zatwierdziła instrukcję dla Regnault'a polecającą środki cywilne i wojskowe oraz organizację protektoratu w Maroku.
SPRAWA 55-ciu.
W nadchodzącą sobotę IV departament karny Izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów, na sesji wyjazdowej w Piotrkowie, będzie rozpatrywał sprawę 55-ciu osób z pośród mieszkańców Częstochowy, Kielc, Zawiercia, Dąbrowy Górniczej, Będzina, Sosnowca i okolic, oskarżonych o należenie w okresie czasu od 1905 do 1909



PIWA EXPORTOWE PILZENSKIE, STOŁOWE FENIX-K SZWEDE CZĘSTOCHOWA

TEATR ODEON

Na scenie dziś Sensacja!!



w wykonaniu fenomenalnej włoskiej
śpiewaczki transformacyjnej, pani
STELLA MARTE
TYLKO 3 DNI SENSACJA!

uwaga: Z powodu znacznych kosztów ceny miejsc pod-
wyższono: łoża o 10 kop., wszystkie inne o 5 kop.

Przed sądem stają:

20-letnia Marja Gliksonówna córka adwokata przysięgłego z Częstochowy i znana działaczka na polu społecznym, 22-letnia Marianna Lubecka—córka dróżnika kolei W.-W.: górniczy z kopalni „Kazimierz”: 28-letni Florjan Pawlak, 21-letni Józef Witas, 28-letni Antoni Grudnik, 29-letni Witold Dalach; austrjacy poddani: 21-letni Maksymilian i 22-letni Jakób bracia Dembscy, 16-letni Władysław Jendrosz i 20-letni Roman Ciołczyk.

Nadto do odpowiedzialności zostali pociągnięci górniczy z kopalni: „Czeladź”, „Kazimierz”, „Renard” i in.: Franciszek Kurek, lat 16, Aleksander Luźniak, 1. 25, Michał Malinowski, 1. 37, Czesław Nowicki, 1. 21, Wiktor Pałka, 1. 29, Stanisław Podgórski, 1. 25, Franciszek Piechowicz, 1. 32, Franciszek Stanek, 1. 43, Tomasz Sonnik, 1. 26, Jan Stepiński, lat 21, Franciszek Stosik, 1. 20, Leon Strzałkowski, 1. 22, Teodor Torbus, 1. 23, Franciszek Figel, 1. 21, Julian Cherchold 1. 56, Tomasz Całun, 1. 16, Franciszek Szewczyk, 1. 29, Julian Szlezinger, 1. 30, Teofil Szymkiewicz, 1. 21, Andrzej Jugo, 1. 32, Karol Algajer, 1. 27, Stanisław Berger, 1. 20, Stanisław Boruciński, 1. 26, Wincenty Białas, 1. 25, Stanisław Berger, 1. 54, Władysław Bialek, 1. 21, Józef Waluga, 1. 22, Aleksander Woźniak, 1. 27, Adam Wojtasik, 1. 22, Jan Wasak, 1. 23, Antoni Wyszyński, 1. 32, Wiktor Wcisło, 1. 22, Bolesław Gajek, lat 23, Stanisław Grec, 1. 22, Piotr Dewudzi, 1. 23, Franciszek Dobrzański, 1. 34, Piotr Żeluk, 1. 16, Walenty Zygunt, 1. 25, Julian 1. 21 i Edward 1. 15 bracia Zygulscy, Antoni Kluska, 1. 37, Stanisław Kowalski, 1. 32 i Bolesław Konciewicz, 1. 20.

Prócz należania do partii, niektórym oskarżonym inkryminacji się udział w szeregu akcji terrorystycznych przeciw policji i osobom prywatnym.

A więc: Dalachowi akt oskarżenia zarzuca udział w napadzie na pociąg dr. zel. Nadwiślański, którego dokonano w dn. 25 października 1907 r. na stacji Sławków, przyczem dla zarabowania z żelaznej skrzyni 14,000 rb., została rzucona bomba pod wagon wskutek czego zostali poranieni żołnierze pilnujący pieniędzy.

Gliksonównie i Lubeckiej zarzuca się przechowywanie zarabowanych przy zamachu 14,000 rb.

Rolnik i Wojtasik oskarżeni są o zabójstwo p. Oskara Szena, fabrykanta z Sosnowca, którego dokonano w listopadzie 1905 roku; Szen został zabity w powozie na ulicy w Sosnowcu.

Wyszyński, Waluga, Wcisło, Stosik i Szymański oskarżeni są o udział w zamordowaniu strażników: Ostemczuka, Bielajewa, Banacha i zabójstwo łapacza Tumanowa, które to morderstwa zostały wykonane w lutym i maju 1907 r. i w kwietniu 1908 r. za pomocą wystrzałów rewolwerowych.

Wonsak, Pawlik, Judza i Dalach oskarżeni są o udział w zbrojnym napadzie w dn. 17 marca 1907 r. na filię pocztową w Strzemieszycach, przyczem dla dokonania napadu zostały porzeczniane druty telegraficzne, napastnicy w liczbie kilkunastu, wtargnęwszy do lokalu, sterylizowali rewolwerami obecnych urzędników i zarabowali skrzynkę żelazną z kilkudziesięcioma rublami.

Dalach, Wonsak i Waluga oskarżeni są również o udział w napadach w 1907 r. na sklepy monopolowe w Porembach i Strzemieszycach, podczas których zostali zabici żołnierze, ochraniający sklepy, przyczem napastnicy zarabowali ogółem około 1,500 rb.

Wreszcie Dalach i Lubecka oskarżeni są o przechowywanie w celach występnych broni palnej, prochu i bomb.

Wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem 14 osób, znajdujących się za kaulkami na wolności, odpowiadają z więzienia.

Proces 191.

W Moskwie rozpocznie się w tych dniach proces 191 dentystów-żydów, oskarżonych o sfalszowanie świadectw w celu uzyskania tytułu dentysty i zamieszkania po za granicą osiedlenia.

0 LETNISKA DLA CZĘSTOCHOWY.

Korzystając z pięknej pogody dnia onegdajszego wyniosłem się za miasto by zacerpnąć pełną pierśią świętego powietrza. Jako niedawny mieszkaniec Częstochowy i w dodatku przeciwnik jazdy koleją (związczą po skupie), idąc za poradą znajomych udałem się konno do Jaskrowa, a raczej do lasów jaskrowskich, oddalonych od miasta zaledwie o pół godziny drogi szosą. Eskapada udała się świetnie,—przeto pragnę podzielić się wrażeniami z Wami—prenumeratorki i czytelnicy „Gońca Częst.” —zaczynając na wstępie, iż stokroć milej jest przesiedzieć pół godziny nad parowem, w poszumie sosen i świerków, niżli przesiadywać godzinami w cukierni lub w kurzu i turkocie Alei.

Tuz za rogatką warszawską rozwinęła się przed nami szeroka równina, pokryta zielenią ozimim, obramowana szaro niebieską grzywą borów. To jaskrowe widać—oświadczył mi uprzejmie towarzyszący podróży.

Jedziemy dalej, koło murowanych budynków przy których stoją brudne, kryte słomą domostwa wiejskie—jest to huta „Paulina” na Wyczerpach. Chwila przykrych refleksji i jesteśmy znowu w szczerem polu, wreszcie poręby ala Rappacki i jesteśmy w bezlistnym jesszce, ale pełnym pąków lesie, przypominającym nam zapuszczone parki przy dworach szlacheckich.

Od lat kilku nie byłem w lesie ani w polu, przeto ogarnia mię prawie dziecięca radość. Co chwila zchodzę z brzozy ko jakiego błękitne kwiaty bezwonne, rosnące obficie przy drodze, po kwiaty, których nie znam nazwy. Z lasu liściastego wjeżdżamy między sosny i tu już mamy wrażenie lata. Jest koło południa, słońce przegrzewa, zieleni, żywocowy zapach. Zaraz lżej oddychać.

Spacer po lesie trwał kilka godzin. Zwiędziałśmy przeliczne mechem kryte wąwozy i pagórki, skały wapienne, tworzące białe przepaście, na dnie których wije się zygakiem Warta, napawałiśmy oczy daleką perspektywą szachownicą, pół i tanów, ponad któremi góruje sylweta klasztoru Jasnegońskiego.

Słońce miało się ku zachodowi —gdysmy przybrani w pęk fijołków i poinego kwiecia wracali do miasta.

Mimowoli nasunęła mi się myśl czyby nie dobrze było, gdyby nasi moiżni, wydający pieniądze na wyjazdy zagranicę, nabyl lasy jaskrowskie i zamienili je w letniska.

Byłoby to pod względem finansowym i zdrowotnym bardzo pożyteczne, tembardziej, że dostęp do Jaskrowa jest nader łatwy i nienujący.

St. Leski.

Częstochowa, 23—4—1912.

Sprawa Ronikiera.

Drugi dzień rozpraw.

Referent, sędzia Aikajew-Karageorgij, kończy sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu sprawy, odczytuje całą treść „ostatniego słowa”, wygłoszonego przez oskarżonego w lutym r. bież. i wpisane go do protokołu izby sądowej prawie „in extenso”.

Nadmienić też trzeba, że podsądry hr. Ronikier poczynił uwagi, uzupełniając i poprawiając to, co zdaniem jego, nie zbyt dokładnie przytoczone zostało.

Ze przemówienie oskarżonego trwało, jak to sobie zapewne czytelnicy przypominają, trzy dni prawie, i że wniosło tyle nowych argumentów, iż izba sądowa, chcąc fakty przytoczone skontrolować, nakazała wznowienie śledztwa sądowego, nie dziw przeto, że

samo odczytanie ostatniego słowa, które było zarazem pierwszym przemówieniem podsądnego, tyle czasu zająć musiało.

I dopiero przed godziną drugą po południu, referent kończy znużoną swą pracę.

Na zapytanie przewodniczącego czy strouy nie chcą czemkolwiek dopełnić referatu, wstaje podprokurator Hierszelman i zwraca się do izby z wnioskiem następującym: Wobec tego, że oskarżony w ostatnim słowie przyznał, że dywany kupił u Gutnajerów, a nie wyjaśnił, jaki związek istnieje między nim a pokojami umeblowanymi, w których zamordowano Chrzanowskiego, przeto czy nie możnaby teraz już, przed badaniem świadków żądać od Ronikiera dodatkowych w tym względzie wyjaśnień.

Przesz zapytuje oskarżonego, czy słyszał pytanie i czy gotów jest odpowiedzieć, chociaż zaznacza, że prawo uwalnia go od dawania odpowiedzi.

Ronikier z kurtuazją oświadcza, że gotów odpowiadać na wszystkie pytania i w każdym czasie.

Przechodząc do rzeczy, zaznacza, że pytanie to ważne jest nie ze względu na treść, lecz na formę, a powinno być to być zadane dwa lata temu, a nie teraz. Bo władze śledcze miały na razie materiał dardziej skapy i źle postąpiły, arteżując mnie.

Przewodniczący przerywa, prosząc, żeby Ronikier odpowiedział wprost na pytanie a nie wdawał się w krytykę postępowania władz śledczych.

Oskarżony skłania głowę i mówi dalej:

Na razie potępiam mnie Chrzanowski ojciec, Monic i Feliks Zawadzki, którzy zresztą poznał mnie, choć nie powiedział tego dość wyraźnie. Ten jednak materiał wystarczył Kurnatowskiemu, a żeby uczynić to mnie zbrodniarza i wpakować mnie do więzienia.

A przecież jestem człowiekiem nerwowym i postępowanie to pozbawiło mnie od pierwszych chwili możności obrony, bo rozumiałem, że wszystko co powiem na swe uprawdliwienie, zwróci się ostrzem przeciwko mnie. A teraz, przechodząc do samej kwestji, zwracam uwagę przedewszystkiem na zeznanie Wincentego Chrzanowskiego, od którego po raz pierwszy dowiedziałem się o zabójstwie Stasia.

Czy pamiętacie, co mówił ten świadek? Stwierdził, że wiadomość ta przejęła mnie do głębi, a następnie, na co szczególną uwagę zwracam, tem go dwukrotnie zapytywał, czy naprawdę pod nr. 112, czy istotnie Stasia zamordowano na Marszałkowskiej pod nr. 112? Bo oprócz strasznego zamartwienia, które odczułem na wieść o śmierci szwagra, przeraziłem się, że morderu w tem właśnie miejscu dokonano.

Muszę przeprosić sąd, jeżeli nie będę teraz dość ścisły, a może nawet nie dość zrozumiały. Są rzeczy i sytuacje o których się nie mówi, a gdy konieczność wymaga, ażeby wspomnieć o nich, to trzeba uczynić to z dużą delikatnością, bo przecież w grę wchodzą osoby trzecie...

Przewodniczący: A może pan zczy sobie dawać wyjaśnienia przy drzwiach zamkniętych?

Ronikier: O nie, to zbyt czuczne.

Tu Ronikier w kilku słowach streszcza charakterystykę zamordowanego, jego stosunek z ojcem i do reszty rodziny oraz do podsądnego.

Następnie Ronikier opowiada jak prosił by mu zamordowany wyszukał pokój z osobnym wejściem, (tym przez Stasia wyszukany pokojem było to-cum gdzie popełniono zbrodnię), jak oskarżony meblował nową sędzibę, jak wreszcie pogawędził się ze Staslem o 100 rb., których mu Stas nie zwrócił i t. d. i t. d.

Przesz: Mogę panu zadać zaraz kilka pytań; lub może je odczytać?

Ronikier: Proszę o pytania.

Przesz: Kiedy pan tam w pokojach umeblowanych był, dobrze pan pamięta?

Ronikier: Pierwszy raz byłem ze Staslem; weszliśmy po schodach frontowych.

Przesz: Nikogo pan nie spotkał? Ronikier: Nie pamiętam, może Zawadzkiego albo Siemińskiego, dlatego, że drzwi zamykały się jakos z boku, a on stał przy drzwiach. Widziałem go słabo i nie wiem nawet, czy to był mężczyzna. Możliwe, iż była to kobieta, co otwierała drzwi, dlatego, że po raz pierwszy drzwi były zamknięte.

Przesz: Kiedyż to było? Ronikier: W początku kwietnia, kiedy przyjechałem najazd związku rodziny Ronikierów.

Tu stawia jeszcze kilka pytań adwokat Etlinger i sąd przywołuje Zawadzkiego.

Zeznanie Zawadzkiego.
Oskarżony Zawadzki zeznaje, że mieszkanie wynajmowała jakaś pani, której powierzchowność opisuje szczegółowo. Dama ubrana była w długie palto pluszowe; mułkę i kołnierzy miała ubrane jakimś naśladowaniem gronostajów. Dama owa paliła papierosy.

Dama oświadczyła, że pewien ten pan z pod Łodzi ma przyjeżdżać; — na pytania, dlaczego ten pan sam nie przyjeżdża, odpowiedziała, że zjawi się on wkrótce. Zawadzki zapytał, czy i ona bywać będzie w pokojach, a co odparła, że przychodzić ma inna kobieta, „sekretna”, która nie chciała być widziana za ładną cenę. Dalej żądała aby w mieszkaniu ustawiono meble pluszowe i położono kilka dywanów. Meble pluszowe miał Zawadzki w N-rze 4-ym, obiecał je więc wstawić, dywanów jednak nie zgodził się łożać; dama złożyła 30 rb. zadatku, obiecując dopłacić resztę, o ile mieszkanie urządzone zostanie zgodnie z jej wymaganiami.

Zeznanie Rakowskiego.
Świadek Rakowski, brat pani Bronisławowej Chrzanowskiej, właściciel wielkich dóbr na Podolu, potwierdza swe zeznanie, złożone na śledztwie pierwiałstwowem.

Na pytanie, jaką korzyść mógłby mieć oskarżony z zabójstwa Stasia, świadek odpowiadał, że zamiast przypadającej mu jednej piątej części majątku, otrzymałby po śmierci Stasia jedną czwartą.

Co do posagu, świadek wie, że istotnie hr. Ronikierowa miała obiecane między innymi srebra wartości 10,000 rb., srebro tych jednak nie dostała.

Zaraz po śmierci Stanisława — zeznaje świadek na pytania przewodniczącego — Bronisław Chrzanowski wyraził przypuszczenie, że zabójcą jest Ronikier. Świadek jednak nie chciał stanowczo dawać temu wiary, na co odparł p. Chrzanowski: „Byłbym szczęśliwy, gdyby sprawdziły się twoje słowa”.

Przewodniczący rozkazuje wprowadzić następnego świadka, Józefa Monitza, jednego z kolegów Stasia; jestto jeden z świadków, którzy widzieli mieli Stasia Chrzanowskiego w dzień zabójstwa z jakimś nieznanym mężczyzną, którego poznali następnie w hr. Ronikierze.

Oskarżony wyjmuje z kieszeni monokl i zasada go w prawe oko.

Zeznanie Monitza.
W dzień zabójstwa świadek skończył lekcję o 1 m. 20, zaś około 2 wyszedł ze szkoły, gdyż po lekcjach przepisywał jeszcze jakieś wypracowanie rosyjskie. Po wyjściu ze szkoły świadek około domu Nr. 56 — 58 na ul. Złotej spotkał Stasia w towarzyswie jakiegoś mężczyzny, który był identycznie podobny do hr. Ronikiera.

Okazuje się jednak, że świadek zapomniał już wiele okoliczności. Między innymi okazuje się po sprawdzeniu, że lekcje skończyły się nie o 1.20 lecz o 2.15. Pod gradem pytań krzyżowych świadek miesza się i zaczyna wyraźnie przeczyc sam sobie. Między a innymi zeznaje świadek, że hr. Ronikier w pierwszej instancji podobniejszy był do owego nieznanego mężczyzny, niż obecnie (po ogoleniu zarostu).

Zeznanie Goebisa.
Drugi z kolegów Stasia Chrzanowskiego, który go widział na ul. Złotej, zeznaje o szczegółach owego spotkania podobnie, jak w pierwszej instancji.

Na wezwanie inspektora szkoły, który prosił, aby wszyscy koledzy, którzy mogą dać jakiegokolwiek informację, udali się do pp. Chrzanowskich, świadek poszedł tam. Po drodze świadek rozmawiał z jakimś młodym służącym pp. Chrzanowskich, który, wysłuchawszy opisu nieznanego, wykrzyknął: „A przecież to rychtyg zięć!”

U pp. Chrzanowskich istotnie odbywało się badanie uczniów; podczas badania istotnie przyniesiono herbatę; za prośbą jednak p. Chrzanowskiego nie miało charakteru zaproszenia „na herbatę” — w bileciek, który świadek otrzymał, wyraźnie była mowa o przybyciu „całemu złozeniu zenań!”

Kafle i roboty zdruńskie
L. Mierzecki i K. Federowicz
 w Częstochowie
 Teatralna 34, telefon 321

KRONIKA

— **Gospodnie zebranie szewców.**
 W przyszły niedzielę, o godz. 2 pp., w sali magistrackiej (na dole) odbędzie się gospodnie zebranie czeladników szewskich, celem ostatecznego uregulowania wzajemnych stosunków i zniesienia chałupnictwa.

— **Z cechu rymarzy.**
 Na wtorkowym zebraniu majstrów cechu rymarsko-tapicerskiego wybrano ponownie na starszego cechu pana E. Piotrowskiego, na podstarszego p. W. Płatowicza i na zastępcę—skarbnika p. A. Piechockiego.

Nadto wywołano na czeladników i wydano świadectwa pp. Wacławowi Karpiskiemu z Gideł, Henrykowi Zagórskiemu z Koniecpola i Romanowi Mielczarkowi z Łowicza.

— **Zebrańie murarzy.**
 Dziś, we czwartek 25 bm. odbyć się ma odłożona z dnia 18 bm. sesja majstrów murarskich.

— **Z teatru w „Ognisku Robotniczym.”**

W nadchodzącą niedzielę d. 28 bm., w sympatycznym teatryku „Ogniska Robotniczego”, (Krakowska 13) grono amatorów z pośród członków tegoż Stowarz. odegra po raz trzeci i ostatni głośny dramat w 5 aktach z prologiem pt. „Dzieci skazanego”, grany ostatnio z ogromnym powodzeniem.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra własna „Ogniska Robotniczego”.

W próbach słynna sztuka w 4 aktach, ze śpiewami i tańcami osnuta na iles życia robotniczego pt. „Za chlebem”.

— **Nowe Tow. teatralne.**
 Dowiadujemy się, że dotychczasowy kierownik scenki w Stow. Rzem.-Przem. p. Stokowski organizuje drugą artystyczną na prowincję, poczem ma zamierzać osiedlić się na sezon letni w Ojcowie, w sali „pod Łokietkiem”.

— **Z pól.**
 Dzięki sprzyjającej pogodzie oziminy wykłękowały udalnie i naogół biorąc rosną bardzo równo. Rozpoczęto siewy jarzyn.

— **Zagadkowy trup.**
 W tych dniach, kilkunastu małych chłopców udało się do rzeczki, przepływającej przez mało uczęszczaną, leżąca dość daleko od drogi wies Grabia, pod Częstochową, na połów ryb. W miejscu, gdzie nie może być mowy o tonięciu, gdyż na dole głębi przetrzeni głębokość rzeczki nie wynosi łokcia, chłopcy spostrzegli leżące pod krzewem nadbrzeżnym zwłoki jakiegoś człowieka. Zaalarmowano wies i policję.

Denat w widocznym stanie rozkładu pozwalającym twierdzić, iż leży tam już od kilku miesięcy, ma na sobie dostatnie ubranie.

Zepsucie ciała nie pozwala na rozpoznanie rysów twarzy, sądzić jednak można, iż ma około 40 lat.

Przy zmarłym nie znaleziono dokumentów, stwierdzających jego osobistość, w kieszeni znaleziono tylko mały skórzany portfel, w którym była kartka z napisem: „Wilhelm Kryger”.

Przypuszczenie co do utonięcia jest wyłączone, gdyż niema zwykłego u topielca opuchnięcia a raczej przypuszczać należy, iż nieznanomy padł ofiarą zbrodni, i że później, dla zatarcia śladów, rzucono go do rzeczki. Śledztwo w toku.

— **Echa sprawy Macocha.**
 Sąd okręgowy piotrkowski uchwalił zwrócić Macochowej dowody rzeczowe w postaci gotowizny i cennych przedmiotów przedstawiających według szacunku wartość 17000 rb.

Macoch w więzieniu wciąż się modli, Macochowa jest dobrej myśli, zarówno jak Starczewski, który ma nadzieję otrzymania łagodniejszego wyroku w II instancji.

W liście swym, pisanym do Macocha, a przejętym przez władzę więzienną, Starczewski pisał, że po odzyskaniu wolności zmieni wyznanie, ożeni się i założy restaurację. Obiecuje też pomagać materialnie Macochowi, byleby ten postarał się go obronić.

— **Schwytanie opryszków.**
 Na stacji Zawiercie, zandarm stacyjny zauważył dwu młodych ludzi, zdradających pewne zaniepokojenie, a zbliżywszy się do nich, zażądał legitymacji ci zaś bronili się ucieczką, wówczas zandarm zaczął strzelać za uciekającymi, przyczem jednego z bandytów postrzelił w lewą rękę.

Postrzelonego bandytę schwytano, znaleziono przy nim brauning z całym magazynem naboji. Przy pomocy policji miejskiej drugiego bandytę schwytano za stacją i ten również posiadał brauning.

Schwytani, jak się później okazało, przed przyjściem na stację, ograbili kupa Bakera i zabrali mu 86 rb.

— **Zabójstwa.**
 W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zakasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 47796 47951 47997 48007 48047 48135 48177 48182 48185 48200 48216 48263 48283 48289 48291 48302 48373 48376

Nr. Nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 18445 18544 18655 18716 18805 18826 18964 18996 19009 19031 19047 19067 19069 19090 19130.

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych krajowych: 02358.

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych bezpośrednich: — 08786 08796.

— **Pożar Jaskrowa.**
 Wczoraj o godz. 1 i pół w południe nad wsią Jaskrową za Wyczerpami zjawiła olbrzymia łuna. Zaalarmowana straż fabryczna-huty „Paulina” pospieszyła na ratunek. Jak się okazało ogień powstał w lesie jaskrowskim. Snadź wysuszone kilkadziesiąt ciepłem z żółte liście zajęły się od zaproszonej iskry a od nich począł płonąć las. Energiczna akcja ratunkowa przeszkodziła dalszemu szarzeniu się ognia, lecz mimo to las uległ uszkodzeniu na przestrzeni kilku mórg.

Poszkodowani się w części właścianie i dwór jaskrowski.

— **Wypadek na kolei.**
 Na przejeździe pomiędzy stacją Kłomnice a Rudnikami, parowóz pociągu towarowego, dążący od granicy, najechał na krowę i zabił ją na miejscu.

Krowa stanowiła własność dróżnika, Michałaka.

— **Ze sportu.**
 W niedzielę 28 b. m. na torze we Frendenau pod Wiedniem, rozegrana będzie nagroda przychówku dla 3 latków „Trial Stakes” 25,000 koron na dystansie 1800 metrów. Do nagrody tej ze stajni Kruszyńskiej zapisano 8 letniego „Łana”, który w zeszłym tygodniu bardzo lekko zwyciężył 13 współzawodników.

Wobec łatwego zwycięstwa szansę „Łana” w „Frial Stakes” podniósł się bardzo, a bookmacherzy wiednieyści przyjmują zakłady tylko w stosunku 1:3.

Przypuszczać należy, że odniesie on zwycięstwo, pomimo, że w „Frial Stakes” przyjmują udział najlepsze konie trzyletnie hodowców austriackich i niemieckich, jest to bowiem przedostatni klasowy wyścig przed derbami wiedeńskimi.

— **Kandydaci do szkoły felczerkiej.**
 Od d. 14 maja do końca sierpnia w kancelarji prorektora uniwersytetu warszawskiego przyjmowane będą podania od osób, pragnących wstąpić do warszawskiej szkoły felczerkiej od przyszłego roku szkolnego.

Do podań mają być dołączane dokumenty następujące:

1) świadectwo z ukończenia dwuklasowej szkoły miejskiej, lub dwóch klas gimnazjum; 2) świadectwo o sprawowaniu się, wydane przez właściwe władze policyjne, o ile upłynął już więcej niż rok od czasu opuszczenia szkoły; 3) metrykę; 4) pozwolenie rodziców na wstąpienie do szkoły; 5) dwie poświadczony fotografie.

Kandydaci przyjmowani są do szkoły bez egzaminu.

Wysokość wpisowego nie jest jeszcze ustalona.

— **Trzymajmy się prawej strony.**
 Chodniki u nas nie są zbyt wygodne, a na niektórych ulicach nawet tak wąskie, że dwójce osób z trudnością wymijają się musza.

W tym wypadku każdy dobrze wychowany człowiek stara się ominąć osobę idącą z przeciwnej strony, ustępując, o ile to możliwe, jej miejsca.

Na to jest nawet prosty sposób, trzymać się zawsze prawej strony, a wówczas na chodnikach karamboli nie będzie.

Tymczasem u nas w Częstochowie wiele osób nie tylko, że się tego nie pilnuje, ale w dodatku nie uważa za właściwe usunąć się nieco w bok; ba, gorzej bywa, bo po dwie i trzy osoby idą razem, trzymając się pod rękę, i nie myślą wcale zejść z drogi przechodniom, przeciwnie, czekają, żeby im ustąpić, choćby przyszło grzęznąć w błocie ulicznem.

Nie zwracają oni uwagi na wiek przechodnia, ani na jego stanowisko, im się podoba zajmować cały chodnik i już.

Na takich bezwzględnych i źle wychowanych osobników przydałoby się prawo pruskie; tam bowiem, kto się nie trzyma prawej strony idąc ulicą, bywa karany 3-ma markami grzywny i to natychmiast, inaczej aresztują i musi siedzieć w kowie.

Prawa strona powinna obowiązywać wszystkich przechodniów, a przyjemniej to czynić samemu, dobrowolnie, jak z nakazu, co już upokaza nieco, ale że źle wychowanymi ludźmi, bez rozporządzenia władzy trudno, bardzo trudno dojść do ładu.

— **Pożar.**
 Wczoraj o g. 10 w. trąbki sygnałowe zwiastowały pożar.

Kierując się olbrzymią purpurową łuną dzielna nasza drużyna strażacka ruszyła na pomoc.

Jak się okazało pożar powstał w odalonej o 7 w. od Częstochowy wsi Błęszno.

Pastwą płomieni stały się budynek szkolny i zabudowania gospodarskie włościanina Cabana.

Prócz częstochowskiej straży ogniowej stanęły do apelu straż z Rakowa i Częstochowianki.

Podczas akcji ratunkowej kilku czł. straży częstochowskiej odniosło złeższe oparzenia rąk i twarzy.

— **Zatrzymanie na granicy.**
 Na granicy zatrzymano mieszkańca wsi Olejniki, w pow. Końskim, który chciał przejść za kordon bez odpowiedniej karty legitymacyjnej.

— **Kary administracyjne.**
 Gubernator piotrkowski skazał włościanina wsi Łojki, w gm. Grabówka Bolesława Strażkowskiego na miesiąc aresztu, za przechowywanie dubeltówki bez pozwolenia władzy.

— **Splößenie złodzieje.**
 Nocy ubiegłej do mieszkania p. Puchalskiej (III Aleja) dobiegło się kilku drabów, lecz w porę uszyznan szmery i złoicydów zmuszono do ucieczki.

— **Pożar.**
 W poniedziałek 22 b. m. o godz. 12 m. 30 w poł., we wsi Zawada, pod Kamienią Polską, w posesji Antoniego Dudka wynikł pożar, którego pastwą padły: dom mieszkalny, stodoła, chlew i szopa oraz kilka korcy młoczonego zboża i 10 korcy kartofli. Na ratunek pospieszyła straż ogniowa kamienicka, która dzielnym wysiłkiem uratowała część palącego się domu i pożar umiejscowiła. Akcja ratunkowa trwała z górą 2 godziny. Kierowała nią p. J. Bielo-bradek pom.-komendant, oraz naaczelnicy oddziałowi: pp. J. Piobierz, W. Górniak, J. Polaczek i J. Szmda. Strażacy ratowali dzielnie. Były czynne dwie sikawki i 3 beczki do wody. Straty spowodowane przez pożar wynoszą około 1,500 rb. Zabudowania były asykrowane na 450 rb. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Pe—EI.

— **Przejechanie.**
 Przed domem nr. 7 przy ul. Mikolajewskiej, woźnica Mojżesz Szczupak, przejechał 42 letnią służącą, Janinę Strzelczykową.

Nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Kradzieże.**
 Z mieszkania Józefa Konarskiego (Wieluńska 42) nieznanym sprawca skradł odzież męską i damską, wartości rb. 55.

Ze sklepu Stanisława Poraszewskiego, zamleskałego przy ul. Warszawskiej nr. 33, skradziono kilkanaście futów

ryżu i innych artykułów spożywczych, wartości 28 rb. O kradzieży zawiadomiono policję.

— **Aresztowania.**
 W ciągu doby ubiegłej zaarrestowano osób 7.

OFIARY

Na „Salę Zajęć”. Złożone w dniu 7 marca r.b. przez p. doktorową Basinską z Radomia, a wypłacone już przez nasz „Wydział ofiar” Sali Zajęć w ogólnej sumie rb. 70.50 w dniu 20 kwietnia r.b.—rb. 10

Pan Herman Berkauzen, za ubliżenie na sesji panu Władysławowi Millerowi jako karę—składa na kursy rzemieślnicze przy szkole p. Bagieńskiego rb. 3.

TELEGRAMY.

Zdrada stanu.
 Petersburg 24. „Riecz” donosi, że delegowany do czuwania nad budową sekretnego fortu pod Petersburgiem zandarm zbiegł do Niemiec, zabierając dokumenty tajne, plany, rysunki i 12 tys. rubli.

Zandarm ten czuwać miał nad utrzymaniem w tajemnicy budowy fortu. **Obchód ku czci Kołłataja.**

Łwów 24. Odchód ku czci Hugona Kołłataja rozpoczęło się dnia 5 maja w południe uroczystem posiedzeniem rady miejskiej.

Wieczorem, w sali ratuszowej—akademja, dnia zaś następnego wmurowania tablicy pamiątkowej w ścianie frontowej ratusza.

Zgon bohatera.
 Kair 24. Jeden z najwybitniejszych bohaterów toczącej się obecnie wojny włosko-tureckiej, Enver—bej, zmarł w Mariut, wskutek odniesienia rany. Przed śmiercią otrzymał Enver od sultana tytuł baszy.

Włosi pod Chios.
 Rzym 24. Dywizja marynarki włoskiej pod dowództwem admirała Presbitero obsadziła wyspę Astrolapa, inna zaś część floty krąży wciąż jeszcze w pobliżu Chos.

ZDOLNYCH AKWIZYTORÓW.

w dziale życiowym
 Na stałą pensję
 i prowizję
 poszukuje:

Centralne Biuro Ubezpieczeń,
 Romana Józefowicza
 Częstochowa 2 Aleja 32, telefon 281.

Ajenci z kaucją na prowizję potrzebni do Biura Pośrednictwa Pracy w Herbach. Zgłoszenia listownie lub osobiście w niedzielę. 0171—2—2

Tanio dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia od zaraz. może być stajnia, wozownia i garaż na siano. Wiadomość Nowa 46 od 4—6 popołudniu. 0293

Jest do sprzedania magazyn mod z wyrobioną klientelą. Wiadomość w Adm. G. śc. 791—2—1

Jest do sprzedania 6 km z blokami. Krakowska 15 Czech. 789—1

Rower do sprzedania. ul. Kamienic 28 Restauracja. 790—2—1

Potrzebny kasjer lub kasjerka na wyjazd z kaucją. Oferty w Biurowisk II Aleja 35 pod „Kasją” 792—2

Sprzedam kawiarznię i bilard kręgielkowy z pozwoleniem na miejscu. Krakowska 60. 793—3—1

Przy intygnacyjnej rodzinie pszakuje państwa pokojów z całodziennym utrzymaniem. Składek Ofiary do Adm. Gońca Dia 100. 787—2—1

Pracownik! pończoch (Jasnowie) p. Kieszczynskij zostaw przedłożoną pod firmę „Jadwiga” na ulicy Szkolnej 5. 788—2—1

Od 1 Lipca
 Sklep 6 pokoi z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią lub z tego 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Wiadomość w Administracji Gońca.

Potrzebna panna sklepowa z zyciem. Wład. mość Aleja II № 53 Chwałowski. 785—1—1

Stanowczo mówię ci, że najlepsze w smaku
PIWA BAWARSKIE, PILZEŃSKIE I KULMBACH
Tow. Akc. Browaru Parowego Haberbusch & Schiele w WARSZAWIE.
 Poleca: Skład **W. Skalskiego**, w Częstochowie, Szkolna № 11. — Telefon № 222.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy.

Na zasadzie §§ 60 i 67 ustawy podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29 Marca (11 Kwietnia) r. b. odbyło się zwyczajne zebranie pełnomocników Towarzystwa, które postanowiło:

1) przyjąć i zatwierdzić sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa za rok 1911 kalendarzowy i bilans na 1/14 Stycznia 1912 r. i poczynionych w tym okresie czynności zatwierdzić i z rachunków Dyrekcję pokwitować. Czysty zysk osiągnięty z operacji Towarzystwa w r. 1911 w kwocie Rb. 10080 kop. 8, rozdzielić w następujący sposób: a) sumę rub. 1008 przedstawiającą 10% czystych zysków przeznaczyć na utworzenie kapitału, mającego służyć w przyszłości na zaspokojenie wkładów związanych z przygotowaniem nowych arkuszy kuponowych do listów zastawnych i ostepowaniem tych arkuszy kuponowych, b) wydać, jako gratyfikację, urzędnikom Dyrekcji sumę Rub. 800 pozostawiając rozkład tej sumy do uznania Dyrekcji, c) charytatywne rub. 2183 kop. 44, na cele dobroczynne, szkolne i kulturalne, pozostawiając rozdział tej sumy pomiędzy instytucje kołujące o zapomogi połączonym władzom Komitetu Nadzorczego i Dyrekcji, pozostałość, jaka się może okazać, po zapłaconiu skarbowi przypadającego procentowego podatku od zysków, dołączając do funduszów przeznaczonych na budowę własnego domu.

2) Zatwierdzić utworzenie z dniem 1/14 Kwietnia 1912 r. posady pomocnika buchaltera i wyznaczyć na ten cel pensję w sumie rb. 1200 rocznie.

3) Zatwierdzić budżet wydatków administracyjnych na rok 1912 w sumie rb. 21200, a to zgodnie z propozycją połączonych władz Komitetu Nadzorczego i Dyrekcji i ich protokołu obrad z dnia 21 Marca (3 Kwietnia) 1912 roku.

4) Uznano za niezbędne wybudowanie własnego domu dla Towarzystwa i w tym celu upoważniono połączone władze Komitet Nadzorczy i Dyrekcję do nabycia nie zwlekając na własność Towarzystwa placu pod projektowany budynek, a to z powodu stale wznoszących cen na ziemię w Częstochowie, również zajęcie się planami budowli i przygotowaniem odnośnych kosztorysów, a następnie o przedstawię powyższych danych na rozważenie nadzwyczajnego zebrania reprezentantów.

5) Oprócz tego dopełniono wyborów na miejsce wychodzących członków Komitetu i Dyrekcji rezultat których był następujący wybrano na członków Komitetu Nadzorczego; Korneliusza Pietrzykowskiego, Józefa Chmurskiego i Henryka Koczańskiego na Dyrektora Henryka Markusfelda i na wice-Dyrektorów: Stanisława Helmana i Edwarda Romanowicza (wszyscy ponownie). 0381-1



Servus
 NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA
 ORYGINALNA W BIAŁYCH BEŁSZANKACH

0271

Założona w 1840-ym roku
Pierwsza w kraju
FABRYKA
Farb, Lakierów i Produktów Chemicznych
„J.A. KRAUSSE“
w WARSZAWIE.
poleca pierwszorzędnej dobroci:

Farby olejne, Farby suche, Lakiery spirytusowe, Lakiery emali „Okoin” Lakiery transparentowe, Politory spirytusowe, Bejce angielskie, Zaprawy terpentynowe, Masy woskowe, Farbkę do bielizny	Farbkę do bielizny w prążkach, Ultramarynę, Pokost, Terpentynę, Pastę i Krem do obuwia, Gładzrę do obuwia, Wosk szewcki, Cwinki drewniane amerykańskie, Lak do listów i butelek itp. Kleje uniwers. „Sundeton”
---	--

Indion-Karmin”
Fabryka i Kantor. ul. Bonifraterska Nr. 9.
 Telefony: № № 18-48, 86-75, 86-76.
Skład fabryczny: ul. Miodowa № 3 Tel. № 35-73
Ostrzeżenie: Prosimy zwracać uwagę na naszą markę fabryczną „O K O”, gdyż w handlu znajdują się podrabiane towary. 0346

Wychowanie i szkoła
Ks. W. Kneblewski
Cena 15 kop.
 Nabyć można w księgarniach, P. Lipskiej i Małczewskiej. 0337

Pracownia „HYGIENA” Gorsetów



Pracownia „HYGIENA” Gorsetów
 Czestochowa, II Aleja Nr. 29.
 Telefon 478.
 Zawsze na składzie i przyjmuje obstatunki na gorsety, biustaltery, pasy brzusne i higieniczne z różnych materiałów. Gorsetki „Ceinture” dla pań biuralistek, uczennic. Przerab. nie starych gorsetów na modne fasony, reperacja i nranie. Obstatunki na orawincję wykonywana się w ciągu 3-4 dni po otrzymaniu szczegółowej niary.

Pogromca Złodziei!!
Nowo-wynaleziony Automatyczny Stróż.

posiadać naszego „automatycznego stróża”, może śmiało pozostawić swoją fabrykę, magazyn, sklep, mieszkanie i t. p. miejsca bez dozoru, gdyż przy najmniejszym poruszeniu drzwi lub kna w nieobecności właściciela nasz aparat (automatyczny stróż) nie dopuszcza nikogo do mieszkania i alarmuje cały dom. Ustawienie naszego aparatu jest tak proste i przystępne dla każdego bez wszelkiej pomocy technika. Cena aparatu rb. 3 wysyłamy za zaliczeniem pocztowym bez zadatku za przesyłkę dołączamy 85 kop. Adres: Białyostok, fabrykan Urbańczyk, Aleksandrowska ul. po-Przebiński Agenci. 783-3-2

Rozsady (flance)
 warzywno i kwiatowe w wielkim wyborze gotowa do sadzenia w Zakładzie Ogrodniczym
S. Jastrzębskiego
 II-ga Aleja 16, w Częstochowie,
 Zgłosił paszport na imię Bonifacy Sztyleman w dany gminą Rudniki pow. Wieluński gub. Kałiska. 784-3-2

Księgarnia Egera Aleja 14.
Jest do sprzedania oryginalny Woreczek. 0373-3-3
 Zgłosił paszport na imię Józef Litzkowski wydany powiatu Konarskiego miasta Przebiorska. 776-3-2

Flakon 1,20
Spytajcie się swego lekarza
 a ten Wam potwierdzi, że
FAGOSOL
 jest radykalnym środkiem przeciw chorobom płucnym
Fagosol zalecamy przez powagi-lekarskie, leczy gruźlicę, Brochit, kaszel, astmę, kochusz.
 Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych
 Jeneralny Repr.: Tow. „Chemiko” Warszawa tel. 17-94
 Flakon 1,20.
Introligatorski majster

obznajmiony ze wszelkimi robotami introligatorskimi potrzebny zaraz za dobrem wynagrodzeniem do zarządku większą introligatorią w Warszawie. — Oferty pod „Introligatori” z kopjami świadectw nadesłać do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i S. METZL i S-ka, w Warszawie.

MASZYNISTA ILLUSTRACYJNY
 do nadzoru nad maszynami w jednej z większych drukarni w Warszawie p. rębny. Oferty pod „Drukarz” składac w Centralnym Biura Ogłoszeń L. i S. Metz i S-ka Warszawa, M. rzakowska № 130.
FRANCISZEK OCZKOWSKI
 w NOWORADOMSKU.
FABRYKA WSZEKICH MASZYN ROLNICZYCH
 oraz skład pierwszorzędnych fabryk krajowy i zagranicznych.
Młocarnie do prostej słomy najnowszej konstrukcji, za gotówkę i na spłaty. 0197

W. Prochazka
W Częstochowie
Dojazd Nr. 13 Specjalność plakaty reklamowe.
 Wykonują: Sztyldy emaljonowane wypalane po cenach fabrycznych dla Aptek, Szpitali Banków, p. p. Doktorów, Adwokatów, Fabryk i Zakładów Przemysłowych, Urzędy Państwowe-Telegraficzne i Publiczne. Towarzystwa, Asekuracyjne, Drogi żelazne, Zarządy miejskie, tablice z nazwami ulic i numery domów.

KAPELUSZE DAMSKIE
 najgustowniejsze, oryginalne, modne i najelegantsze sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach przystępnych fabryka **Wolf i Brandwein** w Warszawie ulica Długa № 49. 0386

Oryginalne maszyny do szycia, „The Kempisty-Kasprzyski Company”
 Firma chrześcijańska.
WARSZAWA, Marszałkowska № 151.
Nadzwyczajna okazja
 Sprzedaje po cenie hurtowej na raty i za gotówkę. Dobrą nożną maszynę nowego systemu od 36 rub., a ręczną od 28 rub. Zamówienia przyjmują nasz informator-porobca.
 Skład w sklepie galanteryjnym W-go JANA KNETIGA, Aleja II dom Wł. Chętkowskiego. Częstochowa. Tamże wielki wybór płyt gramofonowych i patheton. po cenie hurtowej.
 Potrzebni zdolni sprzedawcy i inkasenci. 0181